

GLÓS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziś W NUMERZE

Dalszy ciąg przemówień wygłoszonych na Akademii w „Romie” Projekt jednolitej szkoły dla pracowników miejskich Dodatek „Świni Dzieci”

Rok IV

WARSZAWA, WTOREK 28 STYCZNIA 1947 R.

Nr 26 (771)

P. Mikołajczyk mać nadal W swym przemówieniu sobotnim zamieszczonym w wczorajszym numerze „Głosu Ludu”, tow. Wiesław w drugoczęści sposób rozprawił się z polityką p. Mikołajczyka i mikołajczykowskiego kierownictwa PSL, które zawieszono w swych rachubach wyborczych, nadal usiłuje mać w kraju. Do wielu przestępstw, które mikołajczykowskie kierownictwo PSL popełniło wobec kraju, dołączają się obecnie nowe, jedno z największych. Dnia 19 stycznia odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Odbyły się w atmosferze PEŁNEGO SPOKOJU, którego nie potrafił zakłócić podziemny sojusz nicy p. Mikołajczyka. Odbyły się w PEŁNEJ WOLNOŚCI, której najlepszym dowodem jest, bądź co bądź niemala licza, z góra miliona głosów, która padła na listy PSL. Te wybory przyniosły katastrofalną klęskę p. Mikołajczyka. Na każdy głos, który padł za nim, oddano dziesięć głosów za Blokiem Demokratycznym. Główne znaczenie wyborów leży w fakcie STABILIZACJI STOSUNKÓW POLITYCZNYCH W KRAJU. Naród wypowiedział swe zdanie i to zdanie musi być uszanowane. Przed krajem, przed narodem, przed każdym Polakiem stała dalsze obrzymie zadania: wzmożenia pracy nad odbudową kraju, nad przezwyciężeniem trudności gospodarczych, nad podniesieniem dobrobytu mas ludowych. Po zakończeniu kampanii wyborczej, po odświeżeniu sobie przez naród zasadniczych zagadnień politycznych i wypowiedzeniu się na ich temat — FORA ZAKASAC REKAWY I STANĄC ZE WZMOŻONA ENERGIA DO POZYTYWNEJ PRACY. Zastrzeżenie w tej chwili walk politycznych może tylko utrudnić wielkie dzieło odbudowy. Istnieje Sejm Ustawodawczy — wyraziciel woli narodu. Ten Sejm posiada jasną, wyraźną, niedwuznaczną większość, awarantująca ciągłość polityki państwa na szereg najbliższych lat. Właśnie z tym nie chce pogodzić się p. Mikołajczyk. P. Mikołajczyk chce podewać największe osiągnięcie 19 stycznia: STABILIZACJĘ STOSUNKÓW W PAŃSTWIE NA GRUNCIE MANIFESTU LIPCOWEGO. P. Mikołajczyk chce wprowadzić dalszą niepewność, dalszą tymczasowość, chce, aby w kraju szerzyła się atmosfera walk bratobójczych i wojny domowej. P. Mikołajczyk chce, aby Polska była nie liliarem pokoju, lecz osrodkiem niebezpieczeństwa w polityce międzynarodowej. To tego zmierza wszystko, co robi on w tej chwili. Próbuje się jego wysiłki i złudne sa jego rachuby. P. Mikołajczyk osiągnął tylko jedno: że do długiego szeregu jego klęsk w najbliższym czasie dołączy się jeszcze kilka dalszych.

Hitleryzm odradza się

Źle przeprowadzona denazyfikacja pozwala na nowy rozwój faszyzmu

Raport Komisji Międzynarodowej o sytuacji w Niemczech

LONDYN, 26.1 (PAP). Międzynarodowa komisja do badań spraw europejskich, w skład której wchodzi przedstawiciele pięciu państw europejskich, opracowała sprawozdanie o sytuacji w Niemczech. Dokument ten będzie wydany w dwu odcinkach i przekazany premierom i ministrom spraw zagranicznych b. państw sojuszniczych. W skład komisji wchodzi z ramienia Wielkiej Brytanii — b. minister produkcji lotniczzej lord Brabazon, b. stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — lord Vansittart i członek Izby Gmin — Lindsay, z ramienia Francji — b. premier Herriot i były ministerowie Trocquer i Marin. Jako przedstawiciele Belgii biorą udział w pracach komisji przewodniczący senatu Dillon i kierownik wydziału traktatowego belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych — major Dengel. Danię reprezentuje b. minister spraw zagranicznych Mooller, a Holandię b. minister spraw zagranicznych — van Blokland. Raport komisji stwierdza, że błędnie przeprowadzona denazyfikacja w brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech doprowadziła do tego, że partia hitlerowska ocknęła się. po pierwszym wstrząsie, spowodowanym załamaniem się Niemiec i po cichu reorganizuje się w celu powrotu do władzy, starając się ująć w swe ręce kontrolę nad instytucjami utworzonymi przez sojuszników. Obecnie istnieje w całych Niemczech rozległa sieć organizacji hitlerowskich, których liczebność stale zwiększa się. (D. c. na str. 2)

Pietro Nenni o bohaterskim wysiłku demokracji polskiej

W związku z wyborami w Polsce gazeta „Avanti” zamieściła, podpisany przez Emiliania (Pietro Nenni), artykuł, omawiający sytuację w krajach Europy Wschodniej. „W języku naszej prasy, od skrajnie prawicowej do saragatowskiej — pisze autor — w Polsce toczy się walka między „totalitaryzmem” i demokratycznym porządkiem zachodu. W rzeczywistości zaś jest to starcie zwolenników reformy rolnej i unarodowienia przemysłu z jednej strony, a obrońcami interesów obszarników i przemysłowców — z drugiej.

W rzeczywistości za tak zw. „żelazną kurtyną” odbywa się rewolucja, jedna z największych w historii ludzkości. Cele, ku którym zmierza ta rewolucja, to — ziemia dla chłopów i unarodowienie przemysłu. Ogólnym rysem demokracji we wschodniej Europie jest jej męski i bohaterski wysiłek, zmierzający do zmiany podstaw życia gospodarczego i mający na celu zmianę człowieka. Następnie Nenni podkreślił, że reforma rolna w Polsce, objawiający około 3 miliony hektarów „jest, po reformie rosyjskiej, największa ze wszystkich, jakie zna historia”.

Polska zdemaskowała „Międzynarodową Komisję Prawa Karnego”

Pupil państw osi chciał współpracować z ONZ Komisa społeczna Rady Gospodarczo - Społecznej cofnęła zaproszenie, wystosowane do Międzynarodowej Komisji kontroli prawa karnego i więziennictwa,

której przedstawiciele mieli wziąć udział w obradach nad opracowaniem międzynarodowego prawa karnego. Krok komisji nastąpił na skutek odkrycia dokonanego przez przedstawicieli Polski i Francji, którzy stwierdzili, że w organizacji tej zasiada przedstawiciel rządu generała Franco. Teoretycznie nie przestali być członkami tej komisji międzynarodowej Niemcy i Japonia. Komisja ta zwróciła się niedawno do ONZ z prośbą o uznanie jej za międzynarodową organizację, współpracującą z ONZ. Na posiedzeniu komisji społecznej delegat polski przedstawił dowody, iż komisja kontroli prawa karnego i więziennictwa znajdowała się całkowicie pod wpływem państw osi.

Komisja ONZ odjechała do Grecji wśród członków Komisji znajduje się ambasador Putrament

PARYŻ, 26.1 (PAP). Komisja ONZ, która udaje się do Grecji w celu zbadania sytuacji w Tracji, opuściła w niedzielę port Tulon na pokładzie krążownika francuskiego „Georges Leygues”. Komisja składa się z przedstawicieli Australii, Hoada, Belgii — gen. Delveis, Brazylii — gen. Santos, Chin — Kin- ga, Kolumbii — Urruntia, Francji — prof. Daux, Polski — ambasadora Putramenta, Wielkiej Brytanii — Wineda i St. Zjednoczonych — Ethridgera. Przedstawiciele Zw. Radzieckie- go i Syrii przybędą w najbliższych dniach do Aten.

W tym celu, w skład komisji wchodzi z ramienia Wielkiej Brytanii — b. minister produkcji lotniczzej lord Brabazon, b. stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — lord Vansittart i członek Izby Gmin — Lindsay, z ramienia Francji — b. premier Herriot i były ministerowie Trocquer i Marin. Jako przedstawiciele Belgii biorą udział w pracach komisji przewodniczący senatu Dillon i kierownik wydziału traktatowego belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych — major Dengel. Danię reprezentuje b. minister spraw zagranicznych Mooller, a Holandię b. minister spraw zagranicznych — van Blokland.

Zwycięstwo demokracji pozwoli Polsce osiągnąć nieznany dotąd w historii rozkwit Robotnicza Łódź czci zwycięstwo Bloku Demokratycznego

Pierwsza niedziela powyborcza upłynęła w Łodzi i województwie łódzkim pod znakiem wielu zgromadzeń, poświęconych uczczeniu wielkiego zwycięstwa wyborczego stronnictw demokratycznych. W Łodzi odbyły się w godzinach przedpołudniowych i połączonych 32 wiece we wszystkich salach kinoteatrów, teatrów i wielkich świetlicach fabrycznych. Do zgromadzonych przemawiali znani działacze polityczni i społeczni, naukowcy, profes-orowie wyższych uczelni, literaci i dziennikarze. W zgromadzeniach łódzkich wzięło udział ok. 40 tys. osób. Liczba uczestników wieców na terenie województwa sięga ok. 50 tys. osób.

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalone zostały rezolucje, w których zebrani m. in. stwierdzają, że: „Zwycięstwo demokracji pozwoli Polsce osiągnąć rozkwit gospodarczy, kulturalny i polityczny, jakiego nie było jeszcze w historii narodu polskiego, a na arenie polityki międzynarodowej przyczyni się do utrwalenia na długi okres czasu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Kościół rzymsko-katolicki na terenie diecezji łódzkiej uczcił zwycięstwo Bloku Demokratycznego zażądającym przez ks. biskupa Jasińskiego na godz. 10.30 uroczystym biciem we wszystkie dzwony. „Na wszystkich zgromadzeniach uchwalone zostały rezolucje, w których zebrani m. in. stwierdzają, że: „Zwycięstwo demokracji pozwoli Polsce osiągnąć rozkwit gospodarczy, kulturalny i polityczny, jakiego nie było jeszcze w historii narodu polskiego, a na arenie polityki międzynarodowej przyczyni się do utrwalenia na długi okres czasu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Rozwiązanie zagadnienia niemieckiego wymaga wspólnej linii działania sojuszników

Przemówienie marsz. Sokolowskiego w Radzie Kontrolnej w Berlinie

MOSKWA, 26.1 (PAP). Dziennik „Prawda” oraz inne pisma radzieckie ogłosiły w dniu 26 bm. tekst przemówienia marszałka Sokolowskiego, wygłoszonego na ostatnim posiedzeniu Rady Kontroli w Berlinie. Przemówienie marszałka Sokolowskiego pozostaje w związku z tym, że prace nad przygotowaniem sprawozdania Rady Kontroli dla Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która ma się zebrać 10 marca w Moskwie — postępują bardzo wolno. Sprawozdanie to, które miało zawierać dane, dotyczące demilitaryzacji, denazyfikacji i demokracji Niemiec, oraz niemieckich spraw gospodarczych — ma być złożona dnia 25 lutego. Marszałek Sokolowski oświadczył m. inn.: „Nie muszę podkreślać — jak ważnym będzie dla ministrów spraw zagranicznych zapoznanie się z dokładnymi danymi, które ma dostarczyć Sojusznicza

Rada Kontroli. Jednakże już, na pierwszym posiedzeniu komisji koordynacyjnej przedstawiciele W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysunęli propozycję, aby przystąpić do oddzielnych raportów, dotyczące każdej ze stref okupacyjnych. Marszałek Sokolowski oświadczył, że komisja koordynacyjna nie wykazała chęci przeprowadzenia obiektywnej analizy zagadnienia niemieckiego i rozwiązania go w duchu wspólnej polityki sojuszniczej w Niemczech. „Stwierdzam z żalem — powiedział marszałek Sokolowski — iż niektóre delegacje oświadczyły, że nie mogą dostarczyć dokładnych danych co do przeprowadzenia denazyfikacji w administracji i przemysle w ich strefach okupacyjnych. Czy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone obawiają się przedstawić Radzie Ministrów rezultat prac Rady Kontrolnej, osiągnięty w ciągu

ostatnich 18 miesięcy? Sprawa ta interesuje nie tylko zebranych tutaj. Prawie cała ludzkość pragnie wiedzieć, czy wojenny potencjał przemysłowy Niemiec został zlikwidowany zgodnie z decyzjami konferencji pozdamskiej, oraz czy państwa, znieszczone przez agresję niemiecką, otrzymały odszkodowania. Wszędzie interesuje zagadnienie rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej i stworzenie gospodarczej jedności wszystkich stref okupacyjnych. Opinią publiczną całego świata zaniepokojona jest posunięciami politycznymi, przeprowadzonymi pod pozorem gospodarczego połączenia brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na wszystkie te zagadnienia Sojusznicza Rada Kontroli powinna udzielić konkretnej i dokładnej odpowiedzi. Jeżeli nie przedstawiemy wspólnego sprawozdania, to zdyskredytujemy tym samym sojuszniczą administrację w Niemczech. Rozwiązanie zagadnienia niemieckiego jest konieczne w interesie wszystkich narodów świata i wymaga przeprowadzenia wspólnej linii politycznej wszystkich sojuszników. Nie jest to przypadek, że spotkałiśmy się wszyscy w Niemczech. Przybliśmy tutaj w rezultacie strasliwej wojny przeciwko wspólnemu wrogowi i jesteśmy złączeni nie tylko chwilowymi, ale i podstawowymi interesami naszych narodów”.

Ponad 1.000 książek ofiarował ZSRR Akademii Górniczej w Krakowie

Szereg instytucji i zakładów naukowych w ZSRR przesłało w ostatnim czasie większą ilość książek naukowych, przeznaczonych dla Akademii Górniczej w Krakowie. Przesyłki nadesłane z ZSRR zawierają zarówno per-

iodyczne wydawnictwa naukowe, jak i podręczniki i dzieła naukowe o wielkiej wartości. Ogółem ilość książek nadesłanych dla Akademii Górniczej przekroczyła 1.000 egzemplarzy.

Syn szwedzkiego następcy tronu i śpiewaczka Grace Moore ofiarami katastrofy samolotowej

SZTOKHOLM, 26.1 (PAP). Samolot holenderski rozbił się w kilka chwil po wystartowaniu z lotniska Kastrup, pod Kopenhagą, 16 pasażerów i 5 osób załogi ponieśli śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się syn szwedzkiego następcy tronu, książę Gustaw Adolf, adiutant jego, hrabia Stenbock oraz słynna śpiewaczka amerykańska, Grace Moore. Z powodu śmierci najstarszego syna szwedzkiego następcy tronu, księcia Gustawa Adolfa, który zginął w katastrofie samolotowej pod Kopenhagą, zostały odwołane w Sztokholmie wszystkie przedstawienia teatralne.

Słynna śpiewaczka amerykańska, Grace Moore, która zginęła w katastrofie lotniczej pod Kopenhagą, miała udać się do Afryki Południowej w celu odbycia kilku koncertów. Przed wyjazdem do Afryki, Grace Moore miała występować przed żołnierzami amerykańskimi sił okupacyjnych w Niemczech. LONDYN, 26.1 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hong Kongu, iż wśród szczątków rozbitego samolotu filipińskich linii lotniczych typu „Dakota”, na zboczu wzgórza, w pobliżu portu, znaleziono ciała czterech osób, w tym jednej kobiety.

Ostatnie wiadomości

PARYŻ. — Jak donosi agencja France Presse rząd jugosłowiański wystosował protest do rządu greckiego, który odmówił udzielenia wizy delegacji jugosłowiańskiej, udającej się do Aten. Jednocześnie rząd jugosłowiański wysłał depeszę do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, prosząc o interwencję w tej sprawie. SOFIA. — Rząd bułgarski wyznaczył specjalną delegację, która w imieniu Bułgarii podpisał traktat pokojowy w dniu 10. bieżącego w Paryżu. W skład tej delegacji wchodzi: minister spraw zagranicznych Almon Georgiew, oraz Aleksander Obow i Trajaco Kostow. LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że rząd syryjski zwrócił się do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki z prośbą o zezwolenie na wzięcie udziału w pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami. PARYŻ. — Znanyemu francuskiemu artysta — malarz Pierre Bonard zmarł w swej wili w Cannes w wieku lat 80. Większość zmarłego artysty zbiór malarstwa francuskiego i zagranicznego, m. inn. kolekcje jego prac posiada Tate Gallery w Londynie. MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Teheranu, że w wielu miastach polska zamknęła lokale związków zawodowych. Równocześnie przeprowadza się aresztowania wśród lekarzy związków zawodowych. MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Sydney, że związek robotników portowych zwodził, że członkowie jego nie będą ładować towarów na statki płynące do Hiszpanii.

Internowani kolaboracjoniści chcą nalać prowadzić propagandę faszystowską

PARYŻ, 26.1 (PAP). Dziennik „Le Soir” donosi, iż w obozie, w miejscowości Bourg Leopold, w którym internowani są kolaboracjoniści belgijscy, znaleziono klejnoty wartości kilkuset milionów franków. Część skarbów, znaleziono w brudnej białźnie internowanego, który jako czło-

nek organizacji Todta przebywał podczas wojny na terenach okupowanych. Przy pomocy właściciela kantyny obozowej przekazywał on klejnoty zwolnionym i internowanym dla spieniężenia i prowadzenia propagandy faszystowskiej w Belgii.

# Komentarze francuskie do odpowiedzi Stalina na list Bevina

PARYŻ, 26.1. (PAP). Prasa francuska zamieszcza liczne komentarze w których omawia znaczenie odpowiedzi Stalina na list Bevina.

Socjalistyczny dziennik „Populaire” zwraca uwagę na okoliczność, że poprawa stosunków anglo - radzieckich w okresie konferencji w sprawie traktatu z Niemcami — posiada szczególne znaczenie. Porozumienie między aliantami może się przyczynić — podkreśla dziennik — do szybszego i lepszego załatwienia problemu niemieckiego.

Organ radykalów „Depeche de Paris” podaje, że po słowach następują w tym wypadku czyny. Poprawa sytuacji, widoczna z wymiany listów między Beviniem a Stalinem, znajdzie swój wyraz również w aktach politycznych.

Dziennik następnie zwraca uwagę na to, że wymiana listów nastąpiła prawie bezpośrednio po ogłoszeniu komunikatu w sprawie porozumienia anglo - francuskiego. Nie był to — rzecz oczywista, przypadek. Traktaty między Moskwą a Paryżem, oraz między Paryżem a Londynem i między Londynem a Moskwą — mają wzajemny wpływ na siebie.

„Monde” zapowiada, że konsekwencje odpowiedzi Stalina będą miały wielkie znaczenie. Rozszerzenie i przedłużenie układu radziecko - brytyjskiego przyczyni się do uzupełnienia trójkąta bezpieczeństwa, obejmującego całą Europę.

Dziennik „France Soir” komentując odpowiedź Stalina, dochodzi do przekonania, że odpowiedź ta spowodowała zmianę sytuacji międzynarodowej. Blum pertraktował w Londynie, w chwili gdy stosunki międzynarodowe układały się zupełnie inaczej. Obecnie powinna Francja zacząć z zawarciem sojuszu z Wielką Brytanią, do chwili, gdy nastąpi rozszerzenie i przedłużenie brytyjsko - radzieckiego traktatu.

# Działalność hitlerowskiego podziemia Sabotaż i utrudnianie denazyfikacji to pierwsze etapy „pracy“

LONDYN, 26.1. (PAT). Po klęsce Niemiec sojusznicy korzystali z współpracy niektórych Niemców, którzy brali udział w ruchu hitlerowskim, nie chcąc dopuścić do zbyt wielkiej dezorientacji administracji niemieckiej.

Niemcy wzięli to za dowód słabości władz okupacyjnych, który zachęcił ich do opozycji wobec wysiłków sojuszników. Sprawozdanie przytacza słowa zastępcy amerykańskiego gubernatora wojskowego generała Claya z dnia 4 listopada 1946 roku, który oświadczył premierom państw niemieckich, położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej, iż nie pojmuje jakim sposobem osoby, które zajmowały wysokie stanowisko w partii narodowo - socjalistycznej, są uznawane przez trybunały denazifikacyjne jedynie jako „zwolennicy reżimu” hitlerowskiego.

Podziemne organizacje hitlerowskie biorą przykład z doświadczeń nabytych

przez ruch oporu w państwach okupowanych przez Niemców i unikają na razie stosowania czynnego oporu. Chwilowo ugrupowania te unikają gwałtownej akcji, starając się utrudnić denazyfikację, aby utrzymać jak najwięcej swoich członków na wysokich stanowiskach.

Organizacje postawiły sobie za zadanie utrzymanie ducha nacjonalistycznego wśród Niemców przy pomocy groźb i zastraszenia.

Sabotując rozporządzenia władz sojuszników, hitlerowcy starają się nie dopuścić do sprawnego działania administracji przemysłowej i organizacji rolniczych, pragnąc w ten sposób zmusić władze okupacyjne do przekazania kontroli w ręce Niemców. Zorganizowano specjalne grupy pod nazwą „Blockwacht”, które działają we wszystkich czterech strefach okupacyjnych i których liczebność stale wzrasta.

Oddziały te mają za zadanie pilnowanie, aby nie doszło do aktów sabotaży kierowanych przeciwko obiektom wojskowym, aby zbyt wcześnie nie zwrócić uwagi władz okupacyjnych na szerzący się ruch hitlerowski i stworzyć pozory, iż za złe funkcjonowanie maszyny państwowej w Niemczech odpowiedzialność ponoszą władze sojusznice.

Hitlerowcy starają się wywołać wrażliwość w zagranicznej opinii publicznej, że naród niemiecki jest zrujnowany na przeciąg 25 lat i że demokracja życia niemieckiego może nastąpić dopiero po odrodzeniu się gospodarki.

Następnie raport stwierdza, iż w ciągu ostatnich miesięcy cenzura sojuszników w Niemczech przychwyciła wielką ilość listów wysyłanych przez Niemców, w których wymieniają oni bardzo znaczne sumy posiadane w Szwajcarii. Prawie żadnej z tych kwot nie znalaziono w spisach, jakie szwajcarskie biuro kompensacyjne przedstawiło sojusznikom komisji kontrolnej.

Okazało się, że większość deklaracji złożonych przez Niemców w Szwajcarii była fałszywa lub niekompletna. Prócz tego wiele kont bankowych niemieckich opiewa na nazwiska obywateli państw neutralnych.

Dane statystyczne wykazują, że złoto zabrane przez hitlerowców w państwach okupowanych i przewiezione do samej tylko Szwecji przedstawia wartość około 200 milionów dolarów. Istnieje obawa, iż większość mienia zdeponowanego przez Niemców w państwach neutralnych nie uda się odzyskać. Sprawozdanie podkreśla, że wartość mienia, jakie udało się obywatelom niemieckimi i organizacjom narodowo - socjalistycznym ukryć za granicą wystarczała by dla sfinansowania zakupów artykułów żywnościowych potrzebnych w zachodnich strefach okupacyjnych na okres trzech lat.

Zwolniłoby to naród brytyjski i amerykański od ciężarów, jakie ponosi chińlowo w związku z okupacją Niemiec. Komisja dochodzi do wniosku, że za wyjątkiem mełej garstki Niemców, którzy wykazują dobrą wolę, znaczna większość narodu niemieckiego nie zamierza wdrożyć na drogę demokracji.

## Ogólnopolski salon w Krakowie Druga po wojnie wielka wystawa polskich artystów plastyków

W gmachu Pałacu Sztuki w Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie Ogólnopolskiego Salonu Zimowego Związku Artystów Plastyków.

Po przemówieniach, wygłoszonych przez prezesa Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych rektora U. J. Fr. Waltera p. o. dyrektora departamentu plastyki w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Bohdana Urbanowicza oraz prezesa zarządu Ogólnopolskiego Związku Artystów Plastyków Stanisława Telesytra, wojewoda krakowski do-

konał uroczystego otwarcia wystawy. Salon zimowy w Krakowie, urządzony staraniem zarządu gl. Zw. Zaw. Pol. Polskich Artystów Plastyków, jest drugim powojennym salonem sztuki o zasięgu ogólnopolskim, mającym zebrać najnowszą osiągnięcia artystów plastycznych ze wszystkich środowisk artystycznych kraju.

W wystawie bierze udział 220 artystów starszej i młodszej generacji artystycznej. Reprezentowane są wszystkie niemal kierunki współczesnego malarstwa polskiego.

Salon zimowy w Krakowie, urządzony staraniem zarządu gl. Zw. Zaw. Pol. Polskich Artystów Plastyków, jest drugim powojennym salonem sztuki o zasięgu ogólnopolskim, mającym zebrać najnowszą osiągnięcia artystów plastycznych ze wszystkich środowisk artystycznych kraju. W wystawie bierze udział 220 artystów starszej i młodszej generacji artystycznej. Reprezentowane są wszystkie niemal kierunki współczesnego malarstwa polskiego.

## Armia chroni zabytki kulturalne Cenne dzieła sztuki przekazało Wojsko Muzeum Narodowemu

W dniu 25 bm. odbył się w Muzeum Narodowym akt przekazania przez Muzeum Wojska Polskiego odzyskanych

przez wojsko cennych dzieł sztuki kościelnej.

Są to: słynny polptyk (oltarz wielo-skrzydły) gruziński z końca XIV wieku oraz 4 skrzydła z ołtarza (z końca XV wieku), pedza Absalona Sturme. Oba te dzieła sprowadzono z podporządkowanego Muzeum Wojska Złomu malborskiego, gdzie wojskom naszym udało się zabezpieczyć przed niebezpieczeństwem zniszczenia, które im groziło. Dzieła sztuki, wartościowe i cenne, przekazano do Muzeum Narodowego w Warszawie.

W akcie przekazania Muzeum Narodowemu wymienionych dzieł sztuki wzięli udział: wiceminister Kultury i Sztuki, L. Kruczkowski, szef Gl. Zarządu Polityczno - Wychowawczego WP, gen. Zarządcy, reprezentujący Naczelne Dowództwo WP, dyr. Muzeum Wojska Polskiego, płk Szacherski, naczelny dyr. Muzeów i Ochrony Zabytków, dr S. Lorentz oraz jego najbliżsi współpracownicy z Naczelnej Dyrekcji i z Muzeum Narodowego.

Pierwszy zabral głos płk Szacherski, mówiąc m. inn.: „Nasze Naczelne Dowództwo, zdając sobie sprawę z ogromną stratą, zadanych nam przez barbarzyńskiego najęźdźcę, wydało już w roku 1944 w Lublinie rozkaz, aby żołnierz polski objął swą troskliwą opieką skarby sztuki, stanowiące własność całego Narodu.”

Ostatnio przewiozło Muzeum Wojska zabezpieczone zabytki do Warszawy, aby w Muzeum Narodowym stanowiły dokument służby, szczytnie pojętej przez Żołnierza Polskiego — żołnierza, dźierżącemu broń nie aby deptać i niszczyć, lecz żeby ratować i chronić.

Po tym przemówieniu płk Szacherski w imieniu Wojska Polskiego przekazał Muzeum Narodowemu na ręce wiceministra Kruczkowskiego ocenione zabytki sztuki.

Wiceminister Kruczkowski wyraził serdeczne podziękowanie dyrekcji Muzeum Wojska i Naczelnemu Dowództwu oraz podkreślił zasługi Wojska Polskiego, które nie tylko wniosło tak wielki wkład w dzieło oswobodzenia kraju od wroga, nie tylko współpracując nad odbudową techniczną kraju, ale także nie mało dopomagając w dziele odbudowy tego życia kulturalnego.

Dyr. Lorentz, w drodze rewizji odfiarował w depozyt dla Muzeum Wojska.

Przedstawiciel Muzeum Narodowego, płk Szacherski, powiedział, że dzieła sztuki, które nie tylko wniosło tak wielki wkład w dzieło oswobodzenia kraju od wroga, nie tylko współpracując nad odbudową techniczną kraju, ale także nie mało dopomagając w dziele odbudowy tego życia kulturalnego.

Wiceminister Kruczkowski wyraził serdeczne podziękowanie dyrekcji Muzeum Wojska i Naczelnemu Dowództwu oraz podkreślił zasługi Wojska Polskiego, które nie tylko wniosło tak wielki wkład w dzieło oswobodzenia kraju od wroga, nie tylko współpracując nad odbudową techniczną kraju, ale także nie mało dopomagając w dziele odbudowy tego życia kulturalnego.

## Komuniści wioscy walczą o jedność klasy robotniczej

Jak donosi włoska agencja ANSA na zebraniu, które odbyło się 18 bm. kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej wraz z komunistycznymi ministrami omawiało położenie, jakie wytworzyło się na skutek rozłamów we Włoskiej Partii Socjalistycznej oraz w związku z tymi możliwościami zmian w składzie rządu.

styczną, oparte o zgodę, powinny przekształcić się w ściśle i nieprzerwana współpracę we wszystkich dziedzinach.

W rezolucji, przyjętej na zebraniu, podkreśla się jeszcze raz, że komuniści uważają za szkodliwe dla interesów mas pracujących i dla sprawy demokracji, rozbić klasy robotniczej. Dlatego ze wszystkich sił walczyć będą przeciwko temu, by skutki rozłamów we Włoskiej Partii Socjalistycznej przeniosły się na klasę pracującą i jej organizację.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla konieczność energicznej działalności rządu, zmierzającej do umocnienia i obrony demokracji przed wszelkimi intrygami i reakcyjnymi, monarchistycznymi i nacoasystowskimi. Władze powinny usunąć antydemokratyczny dochodzący nieraz aż do sabotażu, opór niektórych elementów aparatu administracyjnego.

Partia komunistyczna będzie ściśle współpracować z socjalistami, aby w ten sposób przeszkodzić wszelkiemu rozłamowi w masowych organizacjach klasy robotniczej. Stosunki między partią komunistyczną i partią socjali-

W końcu rezolucja domaga się, aby podjęto nadzwyczajne kroki, które zmusiłyby klasy posiadające do wnieścia swego wkładu w dzieło odbudowy kraju, co pozwoliłoby energicznie i szybko przystąpić do odbudowy. Kierownictwo partii komunistycznej podkreśla, że dążyć będzie do współdziałania wszystkich sił demokratycznych, by przeprowadzić rekonstrukcję i odrodzenie kraju.

## I Liban ma dość andersowców

PARYŻ, 26.1. (PAP). Jak donoszą dzienniki paryskie z Beirutu, prasa libańska zamieszcza notatki, w których wyraża swe niezadowolenie z powodu przeciągającego się pobytu andersowców w Libanie. Dziennik „Al Nidal” pisze, że Liban jest wprawdzie krajem gościnnym, lecz nie zamierza udzielać dalszej gościny elementom, które spełniają podejrzaną rolę w polityce międzynarodowej.

## Odczyt płk. Muszkata w Paryżu

PARYŻ, 26.1. (PAP). Dziennik „Le Monde” donosi, iż przewodniczący misji polskiej do spraw przestępstw wojennych płk Muskata, wygłosił przed Międzynarodowym Stowarzyszeniem Prawników odczyt o odpowiedzialności państwa za popełnione przestępstwa, któremu przysłuchiwali się z wielkim zainteresowaniem prawnicy francuscy.

## Nowe prowokacje greckie

MOSKWA, 26.1. (PAP). — Agencja Tass donosi z Tirany, że na granicy albańsko - greckiej odbywają się podejrzanym manewry. Wojska greckie izmieniają ataki na własne punkty strategiczne, strzelając w głąb własnego terytorium. Specjalne ekipy filmowe fotografują te manewry. Prasa albańska donosząc o tym, uważa, że celem tych manewrow jest wprowadzenie w błąd komisję Rady Bezpieczeństwa.

## Oficerowie brytyjscy nadal giną w Palestynie

LONDYN, 26.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Palestyny, iż w odwet za skazanie na śmierć członka żydowskiego ruchu oporu Grubera, za zamach dokonany w kwietniu 1946 r., członkowie organizacji Irgun Zwa'i Leumi wprowadziła majora brytyjskiego Collinsa, jako zakładnika.

Według niepotwierdzonych donieszeń wiadomości, drugi oficer brytyjski z pułku królewskich inżynierów elektryków, został uprowadzony przez terrorystów żydowskich. Policja brytyjska rozpoczęła poszukiwania za zaginionymi.

## Zdrajca Durczański chciał z zagranicy nadal prowadzić „działalność“

PRAGA, 26.1. (PAP). Podczas rozprawy sądowej przeciwko b. prezydentowi Słowacji księdzu Tiso odczytano na żądanie prokuratora notatkę redaktora Kovara, dotyczącą stosunków b. ministra spraw zagranicznych Słowacji Durczańskiego z politykami niemieckimi Büchlem i Sais Insquarem. Z notatek wynika, że słowacki polityk był w stałym kontakcie z przedstawicielami hitlerowskich Niemiec. Następnie zeznaje jako świadek b. konsul słowacki w Wiedniu Vagr, który oświadczył, że ostatnio widział się z drem Durczańskim w roku 1945. B. słowacki minister spraw zagranicznych powiedział wtedy, iż zamierza udać się do Francji w celu kontynuowania walki o niezależność Słowacji.

## Wzburzenie w Jugosławii po zamordowaniu konsula Glinica przez cz. tników Wyjaśnienia rzecznika wojsk sojuszniczych są niewystarczające

RZYM, 26.1. (PAP). Komunikat o zamordowaniu konsula jugosłowiańskiego Glinica i ciężkim pobiciu aitcha Engla, wywołała we Włoszech zrozumiałe wrażliwość.

Prasa podkreśla, że mord ten został dokonany w dwa dni po ogłoszeniu wiadomości, że Jugosławia gotowa jest nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z Włochami. Cel mordu jest więc przejrzysty: zbrodniarzom chodziło o to, aby nie dopuścić do normalizacji stosunków między Włochami a Jugosławią.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

Jugosławia uważa wypadek ten za bardzo poważny incydent. Marszałek Tito osobiście interesuje się tą sprawą. Przedstawicielstwo Jugosławii we Włoszech zażądało od władz sojuszniczych dalszych wyjaśnień.

Prasa podkreśla, że mord ten został dokonany w dwa dni po ogłoszeniu wiadomości, że Jugosławia gotowa jest nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z Włochami. Cel mordu jest więc przejrzysty: zbrodniarzom chodziło o to, aby nie dopuścić do normalizacji stosunków między Włochami a Jugosławią.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

W Belgradzie uważa się, że z zadaniem wojsk sojuszniczych, sprawujących władzę nad obywatelami, było zapewnić oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwo, aby mogli wykonać swe obowiązki a nie ostrzeganie ich przed niebezpieczeństwem.

## CO PIŚZE PRASA ZAGRANICZNA Czy wojna byłaby błyskawicznym spacerem?

Prasa anglosaska zamieszcza ostatnio szereg wiadomości o trudnościach, jakie miałyby do przezwyciężenia armie w ewentualnej nowej wojnie.

Według wiadomości agencji Reutersa, opublikowanych przez prasę anglosaską, Eisenhower w wystąpieniu w Nowym Jorku, mówiąc o trudnościach armii amerykańskiej w związku z zredukowaniem wojsk okupacyjnych w Niemczech i Japonii, zwrócił się pod adresem tych, którym się wciąż śni „ogrom-

na przewaga Stanów Zjednoczonych” z takim oświadczeniem: „Gdyby w niedalekiej przyszłości miała wybuchnąć wojna, musiałaby ona się zacząć od użycia tych samych środków walki, jakie zastosowane były w ostatniej wojnie. Ci, co myślą, że nowa wojna byłaby jakimś „superblitzem”, grubo się mylą. Wojna za „naciśnięciem guzika” i zastosowanie nowych środków walki jest kwestią dalekiej przyszłości.”

Prasa anglosaska zamieszcza ostatnio szereg wiadomości o trudnościach, jakie miałyby do przezwyciężenia armie w ewentualnej nowej wojnie.

Prasa anglosaska zamieszcza ostatnio szereg wiadomości o trudnościach, jakie miałyby do przezwyciężenia armie w ewentualnej nowej wojnie.

## Założenie statku duńskiego

SZTOKHOLM — W pobliżu brzegu Jutlandii duński pawiaż min najechał na mine i zatonił. 2 osoby z załogi ciężko ranne, zostały uratowane.

## Mikołajczyk i jego protektorzy nie cofną koła historii

MOSKWA, 26.1. (PAP). „Prawda” z dnia 26 stycznia zamieszcza artykuł, poświęcony wynikowi wyborów w Polsce. W artykule tym czytamy m. inn.: „Wyniki wyborów do Sejmu stanowią wielkie zwycięstwo demokracji polskiej.”

## Nie cofną koła historii

MOSKWA, 26.1. (PAP). „Prawda” z dnia 26 stycznia zamieszcza artykuł, poświęcony wynikowi wyborów w Polsce. W artykule tym czytamy m. inn.: „Wyniki wyborów do Sejmu stanowią wielkie zwycięstwo demokracji polskiej.”

## Mikołajczyk i jego protektorzy

MOSKWA, 26.1. (PAP). „Prawda” z dnia 26 stycznia zamieszcza artykuł, poświęcony wynikowi wyborów w Polsce. W artykule tym czytamy m. inn.: „Wyniki wyborów do Sejmu stanowią wielkie zwycięstwo demokracji polskiej.”

Według wiadomości agencji Reutersa, opublikowanych przez prasę anglosaską, Eisenhower w wystąpieniu w Nowym Jorku, mówiąc o trudnościach armii amerykańskiej w związku z zredukowaniem wojsk okupacyjnych w Niemczech i Japonii, zwrócił się pod adresem tych, którym się wciąż śni „ogrom-

na przewaga Stanów Zjednoczonych” z takim oświadczeniem: „Gdyby w niedalekiej przyszłości miała wybuchnąć wojna, musiałaby ona się zacząć od użycia tych samych środków walki, jakie zastosowane były w ostatniej wojnie. Ci, co myślą, że nowa wojna byłaby jakimś „superblitzem”, grubo się mylą. Wojna za „naciśnięciem guzika” i zastosowanie nowych środków walki jest kwestią dalekiej przyszłości.”

Prasa anglosaska zamieszcza ostatnio szereg wiadomości o trudnościach, jakie miałyby do przezwyciężenia armie w ewentualnej nowej wojnie.

### Jednolity front stworzył lewicę która wgniotła w ziemię reakcję Budujcie wraz z nami — wołamy do całego narodu Przemówienie ministra tow. J. Cyrankiewicza

Blok stronnictw demokratycznych, nie był dla nas, nie był dla Polskiej Partii Socjalistycznej tylko kombinacją wyborczą, nie był sposobem do wzięcia takiej, czy innej ilości mandatów poselskich, nie był i nie jest związany z okresem wyborczym i wyłącznie z wyborami. Blok czterech stronnictw był i jest koncepcją rządzenia państwem w myśl wspólnych uzgodnionych założeń. Polska Partia Socjalistyczna intencją to konieczną dla Polski założenie jeszcze w listopadzie 1945 r. i konsekwentnie przez cały okres 1946 roku i okres przedwyborczy, walczyła o jak najszersze zrozumienie idei i koncepcji wspólnych rządów Bloku Demokratycznego, opartego przede wszystkim na jednolitym frontie klasy robotniczej, realizowanym na bardzo szerokiej płaszczyźnie stykania się mas zorganizowanych w obu partiach i w płaszczyźnie stykania się cyklicznie z wyjątkiem koncepcji politycznych, ustrojowych, programowych kierownictwa obu naszych partii i zaciebiania się koncepcji taktycznych obu naszych partii.

### Walka z faszyzmem trwa

Przeżywany okres — wybory były fragmentem starcia się zasadniczych podziałów koncepcji, tych samych koncepcji, które starły się w ostatniej wojnie. Wojna, zwycięskie zdobycie Berlina, rozstrzygnięto starcie w sferze politycznej, rozbijając aparaty państwowe, które były instrumentem do podboju świata przez faszyzm. Wynik wojny zapewnił narodom możliwość walki o demokrację społeczną w ramach własnych formacji państwowych, usunął zasadniczą groźbę przy budowie demokracji w ramach poszczególnych państw, przesądził nawet i w ogromnym stopniu przyspieszył budowę nowych demokratycznych form państwa, których rozwój społeczny był przedmiotem szlache hamowany (w Polsce między innymi). Ale wojna nie dała i nie mogła dać pełnego i całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi formami faszyzmu. I wojna nie mogła oprzeć także międzynarodowych powiązań faszyzmu, reakcji i patrona reakcji — monopolistycznego kapitalizmu.

Faszyzm niemiecki, hitlerizm, był nie tylko wyrazem imperializmu niemieckiego. Hitlerizm był w zasadzie, w przekroju społecznym tylko najpełniejszym, najskrajszym sformulowaniem, uwidocznieniem aż do absurdu, aż do granic zdemaskowania się wyrazem celów i dążeń międzynarodowej reakcji, każdej reakcji i każdego wstępnictwa. To było lustro, w którym mogli się przejrzeć i każdy faszysta i żelazny gwardysta z Rumunii i ochłoty krzywdzici z Francji i amerykański Ku-Klux-Klanista i nasz polski pogromszczyk.

Tuż leżał klucz zagadnienia, tuż w zagadnieniu jednolitego frontu było wołanie o Blok Demokratyczny, o szeroki Blok Stronnictw Demokratycznych. Było jasne, że tylko obie partie nasze, tylko razem, tylko zespolone w jednolitym frontie i tylko poprzez obie nasze partie mogła i może klasa robotnicza wypełnić swoją historyczną rolę, rolę, która nada XX wiekowi miano wieku klasy robotniczej, która klasie robotniczej dzisiaj wyznacza w narodach rolę hegemonną — przodowniczą, rolę przywódcy całego narodu, dodajmy — rolę odpowiedzialnego za naród i państwo przywódcy.

Wiemy o tym, że się w tym lustrze faszyści wszystkich krajów przeglądali, że się do faszyzmu niemieckiego upodabniali, że się na nich charakteryzowali i tylko zabawnym epizodem w historii było, że niektórzy, jak nasi endecy, dostali tym lustrem po łbie od Hitlera. W faszyzm niemiecki zawarte były wszystkie cechy każdego faszysty, każdego reakcyjnego wszystkich krajów, przemysłowe do końca, odważnie, konsekwentnie. Faszyzm niemiecki wyrósł jako wielki, napęczniały, groźący wszystkim wrzód, który został przecięty, ale tylko przecięty. Wiemy, że niebezpieczeństwo faszyzmu istnieje nadal, może powstać neofaszyzm i może powstać w innym najbardziej niespodziewanym miejscu w przyszłości. Problem po zostaje: problem międzynarodowej walki o postęp, o zdrowie świata, o demokrację w stosunkach między narodami. Jest to także nasza wewnętrzna narodowa sprawa. Walka wyborcza w Polsce była zarówno fragmentem tej walki, która się toczy w sferze międzynarodowej, jak i zasadniczym, podstawowym, decydującym na najbliższe lata rozstrzygnięciem dla Polski, dla naszego narodu.

### „Pobite jest PSL, ale krzywi się z bólu cała reakcja“

Wybory stały się przede wszystkim i tak być musiały, zdecydowaną rozprawą z PSL i Mikołajczykiem. Ale bądźmy spokojni — pobite jest PSL, ale krzywi się z bólu i jęczy dziś cała polska reakcja, cała polskie wstępnictwo i cały polski faszyzm.

Tak już jest, że gdy reakcja rządzi, gdy jest usadowiona w siódmie władzy, dla mas symbolem ucisku — staje się granatowy policjant, dozorca więzienny, dozorca Berez, ale gdzieś w środku za kordonem tej granatowej policji, siedzą dysponenti władzy, nieraz ukryci i śledzą pęknoduchy. Wtedy walka jest dla mas jasna.

Gdy reakcja walczy o władzę, gdy ją na skutek przemian wojennych straciła, wtedy na zdobycie zbłąkanych dusz wyruszają pieknoduchy. Reakcja chodzi o to, aby nie było wiadomo, o co się toczy walka, hasła integralnej demokracji mieszczańskiej z mordowaniem robotników, hasła miłości bliźniego z obywatelskimi pogromami, hasła jak najszerszych swobód obywatelskich z hukami, automatami i band leńnych. I wydawało się komuś, że ta maskarada z panem Mikołajczykiem w głównej roli, pierwszej najwięcej polskiej demokracji, może się w Polsce udać, bo w Polsce przedwzrostkowej różnie rzeczy się udawały.

Na te wszystkie próby partie nasze po ukończonym okresie uzgodnienia koncepcji odpowiedziały w listopadzie aktem, który stał się grobem wszystkim nadziejom na rozbić klasę robotniczą. Odpowiedziały umową o jedności działania, o jednolitym frontie (oklaski). Jednolity front w okresie walki wyborczej nie był tylko porozumieniem kie-

### Łączymy świat pracy umysłowej z ruchem robotniczym i chłopskim O włączenie mieszczaństwa w obóz demokracji Przemówienie wiceprezydenta W. Barcikowskiego

Postępowy ruch inteligencji polskiej i mieszczaństwa wyrastał w Odrodzonej Polsce we współpracy z wielkimi partiami klas robotniczej i z postępowym ruchem chłopskim, jak reprezentuje w naszej rzeczywistości Stronnictwo Ludowe.

Jestem przedstawicielem tego odłamu inteligencji polskiej, który nie od dziś i nie od wczoraj związał swe losy na złą i dobrą rolę ze światem pracy fizycznej, z proletariatem miast i wsi, świadomym swoich historycznych zadań wobec narodu polskiego i jego przyszłości.

Nie było rzeczą łatwą ten sojusznik gruntovať i tę świadomość wspólnoty losów inteligencji, a w szczególności mieszczaństwa z klasą robotniczą i chłopską rozszerzać na terenie tej bazy społecznej, którą obrabio sobie Stronnictwo Demokratyczne za pole działania.

Stronnictwo Demokratyczne podjęło się tej trudnej i odpowiedzialnej misji stawianą dla demokracji elementów mieszczańskich, rozumiejących znaczenie przemian społecznych w Polsce i właściwie ocenających swoją rolę w nowym układzie stosunków. Silne powołanie mieszczaństwa z postępowymi grupami inteligencji pracującej ułatwiało to zadanie.

Wyraźny program, jaki stawia przed społeczeństwem obóz demokracji ludowej w Polsce i żelazna konsekwencja, z jaką ten program jest realizowany, posiadała dla szerokiej rzeszy inteligencji i mieszczaństwa dużą atrakcyjność i przyciągała się. W walce o duszę polskiego inteligenta obóz demokracji wychodził zwycięsko. Nie nie pomógł naszym przeciwnikom uciekanie się do obecnej przemocy i organizowanie nowej Targowicy. Podobnie, jak my dziś, oceniając reformy przeprowadzone w Konstytucji 3 maja, zarzucamy jej twórcom raczej zbytbytną wstrzemięźliwość, niż radykalizm społeczny, tak samo przyszłe pokolenia nie uczynią zarzutów naszemu obozowi, że przeprowadził reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, że wciągnął masę ludową do rządu i krajemu i raczej dziwić się będą naszej ostrożności.

Stronnictwo Demokratyczne, mimo, iż jego baza społeczna są pośrednie zachowawcze warstwy narodu, nie ma zamiaru być w ramach Bloku Stronnictw Demokratycznych hamulec postępu i oredowieniem zastoi społecznej. Naszą rolą i naszym zadaniem jest przełamywanie tradycyjnych oporów mieszczańskich i inteligencji na tym najtrudniejszym odcinku.

Możemy się poszczycić w tej mierze znacznymi pozytywnymi wynikami. Mimo że Stronnictwo Demokratyczne stoi niezachwianie od zarania nicpodległości w obozie PKWN i jego kierownictwo polityczne nie ulega żadnym koniunkturalnym odchyleniom i wahaniom, potrafiłmy przeniknąć głęboko w środowisko miejskie Śląska, Poznania, Gdańska, Bydgoszcy i Warszawy. Potrafiłmy zgrupować w swoich szeregach poważne siły dla postępu społecznego i demokratycznej odbudowy. Okres przedwyborczy i wybory były dla naszego aktywu i dla naszych członków okresem próby i egzaminu.

Władze Stronnictwa Demokratycznego strzegą, aby ten dorobek

Przemówienia przywódców str. demokratycznych na sobotniej akademii w „Romie“

Przemówienie ministrów tow. J. Cyrankiewicza i W. Barcikowskiego

### Chłopi chcą spokojnie żyć i pracować Chcą Polski dla siebie a nie dla obcych karteli Przemówienie sekr. gen. NKW Str. Ludowego Antoniego Korzyckiego

Maniifest, wydany przez Nacz. Komitet Wykonawczy Str. Ludowego znalazł zrozumienie i poparcie, a programowe hasła Bloku Stronnictw Demokratycznych i organizacji zawodowych, żywe odczucie.

Do osiągnięcia tego zwycięstwa prowadził droga trudna, sięgająca mroków konspiracji, walk partyzanckich, udziału chłopów w tworzeniu KRN, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, tworzenia Rządu Jedności Narodowej, wreszcie walki z rozbijaczką robotą PSL.

Demokracja popełniła jeden wazki bład, że zaufała w imię zgody narodowej honorowi rodaka, który mimo iż miał już za sobą zniszczenie Warszawy i podzielenie kraju na dwa zwalczające się obozy — został przyjęty do współpracy.

Ufając mu, demokracja polska oddała go godności wicepremiera w Rządzie Jedności Narodowej. I cóż się okazało?

Podziemie, które nadal uprawiało zbrodnia działalności, jak powiedział na sądzie dowódca podziemia, plk Rzepecki, byłoby na jedno słowo Mikołajczyka zlikwidowało swą niszczycielską robotę.

Lecz pan Mikołajczyk tego słowa nie wypowiedział, bo nie chciał w Polsce spokoju, przeciwnie, czynił wszystko, co było w jego mocy, aby stosunki w Polsce zabagnić.

I teraz, kiedy przegrał wybory, kiedy chłopów nie pogardził w sam dzień wyborów, gdy jeszcze przed lokalnymi wyborami stały długie szeregi, p. Mikołajczyk już pospieszył ze swoim „Liberum veto“ do obcych ambasad.

Mikołajczyk wiedział, że przegra wybory, ale nie przypuszczał, że przegra je tak sromownie i dokumentnie. Dzieśięciu okrogłym wydał rozkaz bojkotowania wyborów.

Zmobilizowane WiN-y, NSZ-ty, a na wet ukraińskie bandy czuwały nad wykonywaniem tego rozkazu.

Pisma pana Mikołajczyka głosiły: „Wstrzymać się od głosowania jest naszym prawem“.

Uchwała NKW PSL z dnia 8 stycznia wyzwała „sympatyków“ do niebrania udziału w głosowaniu. I oto wszyscy ko naprzemo.

Właśnie w tych okrogach masy chłopskie dały lekcję patriotycznej uczciwości obywatelskiej i rozumienia, dając odprawę obecnemu hulaństwu, którego interesy w Polsce reprezentuje PSL.

Póty dżban wodę nosił, póki się ucho nie urwało. Mikołajczyk przez swoją zbyt gorliwą służbę dla rodziny i obecnej reakcji szybko zdekonspirował swoje cele. Chciał on doprowadzić do jak najszerszego powrotu swoich kolegów z Londynu i dalekiego polacy PSL z podziemia. A to właśnie najbardziej go zdekonspirowało. Początkowo okłamywał chłopów, którym zdawało się, że on w ich interesie prowadzi tak bezwzględna walkę. Jak wszystkim, tak i chłopom po wojnie ciężko jest żyć, pan Mikołajczyk wykorzystywał więc tę biedę chłopską, obiecywał gruszek na wierzbie i tak jakiś czas na kłamstwie jechał. Ale chłopów spotrzegli, dokąd ich prowadzi i zawrócili. Zawrócili, bo chcą spokojnie

### TRYBUNA WOLNOŚCI ORGAN

#### Komitetu Centr. Polskiej Partii Robotniczej

pracować, chcą spokojnie żyć, chcą utrzymać zwycięstwo nad obszarnictwem, chcą zachować Polskę dla siebie, a nie dla międzynarodowych karteli, chcą być w tej Polsce gospodarzami, a nie pszczołami, zbierającymi miód dla kogoś, chcą po setkach lat niewoli i niedoli znać wolność i dobrobytu. Chłopi widzą, że my szczerze i rzetelnie pracujemy dla Polski i dla ludu. Dlatego poparli Blok Demokratyczny, a poskromili reakcję. Bądźcie przekonani, że skoro chłopki raz zrozumie, to oni tę reakcję dobiją do reszty. Gdy chłopki odnaleźli swoją własną drogę — to pójdą po niej do końca. Jest to droga polkoju i pracy, droga odbudowy zniszczonej Ojczyzny, droga zwiększenia dobrobytu wszystkich obywateli, droga spokoju i szczęścia w domu każdego obywatela, droga wielkości Polski i nienaruszalności jej granic, droga utrwalenia i rozbudowy zwycięstwa polskiej demokracji.

Wybrani posłowie chłopscy, reprezentujący wieś polską, będą i nadal stali na straży, aby sojusznik chłopsko-robotniczy został rozbudowany i pogłębiony przez jednolite współdziałanie w budowie Polski szczęśliwej i wielkiej.

To tutaj uroczystość deklarujemy i z przysięgiową rzetelnością chłopską dotrzymamy. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

### Komuś w Polsce potrzebna była walka wewnątrz klasy robotniczej

Jakżeż potrzebna była komuś w Polsce taka walka w łonie klasy robotniczej? Jak marono o takich sytuacjach, jak w Niemczech do roku 1933, o takim rozbięciu klasy robotniczej, które by pozwało spokojnie przegrupować się przeciwników, które by odebrało klasie robotniczej, rolę przodowniczą, którą by pozwoliło na prawy — pomiędzy Polskim Str. Ludowym a WiN-em, utworzyć ośrodek dyspozycji i nastojami i dążeniami narodu polskiego, które by pozwoliło jeszcze raz reakcji w Polsce w samobójczy sposób zatruć i odcnieć zwycięstwo zwa grubu, poprzez rozbicie koalicji stronnictw, rozpaść katastrofalną, nonsensowną, kontrewolucyjną, wojnę domową. Aż wstyd, że na gruncie takich doświadczeń z przeszłości, gdy to dwójkarze i pilsudczykowskie agendy zagnieżdżały się w obu naszych partiach, mogli kłócić, że wystarczyłoby schłabić PPS-owię, że wystarczyłoby na prawy kłóć grać by zaczęto wypęlać z naszego obozu i oddawać się w dyspozycję i niewole ideologiczną, strategiczną i taktyczną reakcji, wbrew najistotniejszym interesom polskiej rewolucji i wbrew interesom polskiego narodu.

Nie ważne było, co by potem robiła P. P. S.

Ważne było dla reakcji nadanie początkowej szybkości przy rozbięciu, przy rozkładaniu klasy robotniczej. Później tę szybkość w pewnych zwrotnych momentach historii określa się powiedzeniem, że umarli jadą szybko — mieszczy w swoim czasie, gdy umarli jadą, gdy rozmineli się z rewolucją swego narodu, wyładowali poprzez jednolitego swoich reprezentantów, na stanowisko ministra wojny w jakimś kontrrewolucyjnym rządzie przy carskich generalach. Nasz polski Zulański nie nadaje się na ministra wojny u Mikołajczyka, a i sam Mikołajczyk jest tylko

Przemówienia przywódców str. demokratycznych na sobotniej akademii w „Romie“

Przemówienie ministrów tow. J. Cyrankiewicza i W. Barcikowskiego

Przemówienia przywódców str. demokratycznych na sobotniej akademii w „Romie“

Przemówienie ministrów tow. J. Cyrankiewicza i W. Barcikowskiego

(Dalszy ciąg obok)

# Wybrzeża

NOWE PARKI NARODOWE

Dla oceny obszarów przyrodniczych na Pomorzu Zachodnim projektuje się utworzenie dwóch nowych parków narodowych. Pierwszy z nich ma powstać koło portu rybackiego w Lebie. Obszar projektowanego parku obejmuje interesujące i charakterystyczne tereny polodowcowe. Najbardziej niezwykła jest Mierzeja Lebska, długości około 18 km i szerokości od 1 do 2 km. Mierzeja pokryta jest wzdłużnymi wydmanymi piaszczystymi, docenającymi do wysokości 38 m i posiada prawie niekniętną roślinność wydmowa.

Drugim projektowanym parkiem jest park pomorsko-wojnyński na wyspie Wolyn, na której leżalo legendarne miaśto Wineta. Większa część wyspy pokryta jest pięknymi lasami. Projektowany park narodowy obejmie środkową i wschodnią część wyspy. Obszar parku obejmować będzie około 5 000 ha.

## GDYŃA PRZYBYŁO 20 TYSIĘCY MIESZKANCÓW

W ciągu roku liczba ludności Gdyni wzrosła o 20 tysięcy. Według spisu ludności cywilnej z dnia 14 lutego 1946 roku, Gdynia liczyła 79 339 osób, zaś na 1 stycznia br. liczba ludności wynosiła 99 145 osób. Oto podział ludności według dzielnic: Mały Kawk — 7 666, Obłuze — 4 904, Wit imo — 1 967, Cisowa — 7 946, Orłowo — 6 194, Oksywie — 3 324, Redłowo — 8 184, Śródmieście Zachodnie — 11 648, Chylonia — 7 648, Śródmieście Wschodnie — 25 653, Grabówek — 14 056.

## NIECZYSZCZONE CHODNIKI GROZA KALECZEM

W ostatnich dniach Wybrzeże ogarnęła ponorna fala mroźna, połączona z wielkimi opadami śniegimi. W związku z tym chodniki ulic gdynskich przedstawiają obecnie dla przechodniaków wielkie niebezpieczeństwo. Nieczyszczone ze śniegu i nieposypywane piaskiem stają się prawdziwą szlagawką. O ile jest ona dla dzieci wielkim zagrożeniem, to dla ludzi starszych stanowi poważne utrudnienie w poruszaniu się po mieście, a nawet niebezpieczeństwo. Zarząd Miejski powinien zlecić Zakładowi Oczyszczania Miasta oraz dozorcóm doznającym, aby utrzymywały chodniki w należytym stanie.

## WZROST BIBLIOTEK W POW. MORSKIM

W powiecie morskim w Wejherowie czynna jest Powiatowa Biblioteka, licząca 800 tomów. Z bibliotek gminnych na uwagę zasługują Biblioteka Gminy w Strzelnie pod Puckiem, licząca 1 000 tomów. W innych gminach są zaczątki bibliotek, które mają tendencję stałego wzrostu. Poza stałe biblioteki są zorganizowane są trzy biblioteki ruchome, dalsze uruchomienie bibliotek ruchomych na Kaszubach jest w toku.

## KURS PRZODOWNIKÓW ZDROWIA

Zarząd Powiatowy Związku Stożkowców Chłopskiej powiatu morskiego w Wejherowie zorganizował kurs przodników i przodowniców zdrowia, oraz wychowania fizycznego. Wykłady prowadzi dr Stanisław lekarz powiatowy i dyrektor szpitala miejskiego dr Witkiewicz.

## Z TEATROW I KINA

TEATR

MARYNARKI WOJENNEJ, Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 19.30 — „Szkarłatne Róże” — komedia de Beneditiego z udziałem K. Poptawskiej.

DRAMATYCZNY, Sopot, Rokossowskiego 41, godz. 19.30 — „Nieboszczyk Pan Pic”, sztuka Chaplina w reżyserii J. Merunowicza, z udziałem W. Jarszewskiej i H. Halacińskiego, dekoracje — Haupta.

KINA

GDYŃA — „Warszawa” — Zakazane Piosenki.

„Atlantic” — Zakazane Piosenki.

GRABÓWEK — „Faia” — Ślub kawalerski.

CHYLONIA — „Promień” — Gunga Din.

GDANSK — „Światowid” — Zakazane Piosenki.

SOPOT — „Bałtyk” — Elwira Madigan.

„Polonia” — Podrutek.

WRZEŚCZ — „Bajka” — Zamieć śnieżna.

OLIWA — „Polonia” — Szczęśliwa 13-ka.

STUPSK — „Polonia” — Twardzi ludzie.

TCZEW — „Wisła” — Dni szczęścia.

LEBORK — „Fregata” — Szary lord.

PUCK — „Mewa” — Zaklęta narzeczoną.

WEJHEROWO — „Świt” — Bohaterowie pustyni.

WYSTAWY

Salon upowszechniania sztuki, Sopot, ul. Rokossowskiego 54, wystawa obrazów i rysunków dzieci.

26 bm. rozdawanie nagród konkursowych.

# Bilans minionego roku w oświetleniu woj. tow. inż. Żrąłka

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu Gdańskiej WRN wojewoda tow. inż. Żrąłka złożył szczegółowo sprawozdanie z osiągnięć administracji polskiej na Wybrzeżu w roku ubiegłym i nakreślił plan działania na przyszłość.

Ze sprawozdania tow. inż. Żrąłka wynika, że liczba Polaków, zamieszkałych w Województwie Gdańskim, wzrosła w okresie pół roku z 788 234 na 825 225 i ma stała tendencję zwykłą. Normalizację stosunków na Wybrzeżu charakteryzują systematyczny spadek przestępczości, do czego przyczyniło się usprawnienie służby milicyjnej i ogólne warunki bezpieczeństwa. Również nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostała akcja wysiedleńcza, która w początkowej swej fazie nie była dobrze zrozumiana przez społeczeństwo, a przecież ona przyczyniła się do wyeliminowania z Wybrzeża elementów szabrowniczych i szkodliwych dla normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego i społecznego. Dotychczas wysiedlono z Wybrzeża 1 206 osób (z Gdańska 458, z Gdyni 131 i z Sopotu 617).

Także na odcinku mieszkani-

wym nastąpiła pewna poprawa. Świat pracy otrzymał w ciągu ostatniego półroczu 4 416 mieszkań i dokwaterowano 1 074 osoby. Dla ilustracji sprężystego działania Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej trzeba podać, że przydzieliła ona ludziom pracy 873 mieszkania i dokwaterowała 479 osób. Równolegle z akcją mieszkaniową dla świata pracy idzie akcja przenoszenia placówek gospodarczych z mieszkań prywatnych do budynków, które należą do celów biurowych przysposobionych.

Przy obiektywnej ocenie naszej sytuacji mieszkaniowej należy pamiętać o tym, że przed wojną nie istniały skargi z powodu zamieszkiwania, np. 7 osób w jednej izbie. Dzisiaj pracownik zupełnie słusznie domaga się godziwego mieszkania dla siebie i swej rodziny, a więc dziś w tym zakresie ujawniają się trudności, które przed 1939 rokiem były przemilczane. Tym się tłumaczy fakt, że dziś w Gdyni nie może mieszkać tyle osób, ile gnieździło się przed wojną.

## OSADNICTWO WIEJSKIE

Zapoczątkowaliśmy celowe załesienie gmin o ubogiej glebie i przenoszenie ludności na go-

spodarstwa, gwarantujące im dobrobyt. Na ziemiach kaszubskich zbiór wynosi 4-6 kwintali z hektara, gdy na przykład na Żulawach przekracza 30 kwintali z hektara. Latwo sobie wyobrazić podniesienie stopy życiowej rolnika, który z 1 hektara na Żulawach będzie otrzymywał więcej plonu, niż na dawnym miejscu pobytu z całego gospodarstwa!

Sytuacja w zakresie sprzężaju uległa wprawdzie pewnej poprawie, ale jeszcze duże mamy tutaj braki. Tak na przykład koni posiadamy w całym województwie 46 981, co stanowi 42 proc. pełnego zapotrzebowania. Oczywiście lepiej są wyposażone powiaty dawne, gdyż pogłowie końskie wynosi tam 66 proc., natomiast w powiatach, odczynki mamy zaledwie 27 proc. potrzebnego inwentarza końskiego.

gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku bydła rogatego, choć czynimy niepomnie wiele celem zaopatrzenia rolników w krowy. Ogółem posiadamy już 63 772 krowy, co stanowi 19 proc. zapotrzebowania. Na dawne powiaty przypada 36 proc., niezbędnego bydła, zaś na powiaty odzyskane tylko 9 proc.

Cytry te mówią ile w tym kierunku mamy do zrobienia.

## ZAGOSPODAROWANIE ŻULAW

Wielką pracę wykonaliśmy już na Żulawach, a jeszcze większe roboty stoją przed nami, które wykonamy w ramach trzyletniego planu gospodarczego.

Na odwodnienie i zagospodarowanie Żulaw będzie przeznaczonych ponad 6 miliardów 271 milionów złotych. Z tej sumy w roku bieżącym zainwestujemy 3 057 365 000 zł. Do odwodnienia przeznaczaliśmy w tym roku 64 000 ha, do osuszenia 112 290 ha. Na Żulawach znajduje się wspaniały dobrobyt 50 tysięcy gospodarzy. Obecnie znajduje się na tych terenach 22 400 gospodarstw, a więc będzie więcej musieli sprowadzić jeszcze 27 600 rodzin osadniczych.

Dla ich osiedlenia i zagospodarowania odbudujemy 6 041 za budowań gospodarczych, naprawimy 52 km dróg, 45 mostów i 55 km torów kolejowych. Ogółem na Żulawach będziemy posiadali 140 128 ha roli uprawnej, z której obecnie pod uprawą znajduje się 27 838 ha. Do pełnego zagospodarowania Żulaw brak nam 13 607 koni, 16 026 krow i 260 traktorów. Braki te uzupełnimy w roku bieżącym.

Zwalczanie kleski gryzoniów pojdzie trzema torami równocześnie: a) przez zarządzenie myśli parafyfumem, b) przez głęboką orkę ochronną, c) przez działania chemiczne. Teraz w najszerszym zakresie rząd spieszy z wybitną pomocą rolnikom, którzy wskutek tej kleski stracili całoroczne zbiory. Otrzymają oni również pomoc na zasiewy wiosenne.

Akcje świadczeń rzeczowych wykonaliśmy w skali wyższej, niż była przewidziana. Takie same rekordowe osiągnięcia mieliśmy i przy PPOK. Dla Wybrzeża preliminowano wówczas 85 milionów, a daliśmy 170 milionów. Podobnie wygląda sprawa Daniny Narodowej, a wynik ten jest dowodem patriotyzmu i wyrobienia obywatelskiego naszych rodaków, rolnictwa, rzemiosła, wolnych zawodów i świata pracy w pierwszym rzędzie.

# portow

TRANSPORT KONI Z AMERYKI

Ostatnio przybyły do portu w Gdyni trzy statki: „Mette Scou”, „Banana” i „Norval Victory” z transportami koni z Ameryki. Statki przywoziły łącznie 1 394 koni i 850 ton paszy.

## WARUNKI ATMOSFERYCZNE UTRUDNIAJĄ POŁOŻY RYB

Baseny portowe w Kolobrzegu oraz tajścia Prósnyca zamarzyły już w pierwszej dekady grudnia, co spowodowało zahamowanie pracy rybaków i uniemożliwiło połowy. Wyniki połowów spadły do 15 proc. połowów listopadowych. Rybacy wykorzystują ten czas na naprawę sprzętu.

Na specjalnym zebraniu rybaków, odbytym w Kolobrzegu, Delegracie Morskiego Instytutu Rybackiego, omówiono całokształt życia rybackiego, zagrożenia ubezpieczeniowe, sprawę utworzenia kasy samopomocowej, zorganizowanie centrali zaopatrzenia rybaków w sprzęt rybacki i nawigacyjny. Ponadto potwierdzono konieczność uruchomienia kursu nawigacyjnego.

## RUCH STATKOW W PORCIE GDYŃSKIM I GDANSKIM

Do Gdyni przybył z dawną oczekiwaną statkami polski s/s „Hel” z łącznym ładunkiem 787 ton drobnicy, z czego 48 ton ekwipunku technicznego, 103 ton paliwa, 103 ton namiotów, 103 ton części technicznych dla UNR, 110 ton maki i 110 ton sardynki dla Komitetu Żydowskiego w Polsce. Ponadto przywozi pewną ilość szmat dla Centrali Zaopatrzenia Materiałów Przemysłu Włókiennego, oraz 245 ton skor solnych dla Banku Handlowego.

Statki polski „Lida” natomiast przybył do Gdańska z niewielkim ładunkiem drobnicy. Przywozi 120 ton stędy i 42 tony celulozy.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do Gdyni brytyjskich statków „Baltavia” i „Empire Gasper” z ładunkiem towarów UNRRA.

W dniu 28 bm. przybędzie statek brytyjski „Elisabeth Ville” z reapiantami polskimi z Anglii.

Do Gdyni przybył brytyjski „Polkeris” z ładunkiem 720 ton stędy, powoził również z połowów dalekomorskich trawler „Lawica”, przywożąc pewną ilość ryb.

## REMONT DZWIGÓW

Na nabrzeżu Holenderskim w porcie gdynskim oddano ostatnio do użytku, po gruntownym remoncie, tryzonowy dźwig nr 65. Z oddaniem tego dźwigu na tym nabrzeżu są już czynne wszystkie dźwigi, pozostałe po wojnie.

## 29 WIELKICH STATKÓW PRZYBYŁE TOWARY UNRRY

W najbliższym czasie do Gdyni i Gdańska przybędzie 29 amerykańskich statków z towarami UNRRA. Między innymi otrzymamy z tych statków 9 000 koni oraz wielkie ilości artykułów żywnościowych, medykamentów, oraz surowców przemysłowych.

## „CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSI

# Gdańsk manifestuje z okazji zwycięstwa demokracji

## Masowe wiece z udziałem posłów do Sejmu Ustawodawczego

W sobotę, dnia 25 stycznia, kiedy syny i córki gdańskich obywateli koniecznie chcą prowadzić w kierunku Stoczni nr 1, zapelnili się tłumem robotników. W kilka minut wielka sala noga gąca pomieścić 3 tys. osób, zapelnila się pracownikami stoczni, kolei, portu i innych zespolow przemysłowych.

Z tłumy, jak czerwone maki, wyłityły transparenty głoszące światu prawdę, że wybory wygrała klasa robotnicza, że klasa robotnicza nie pozwoli kwestionować granic zachodniej Polski, kwesjonować granic zachodniej Polski, że nowy Sejm zapewni narodowi polskiemu pokój i dobrobyt. Reprezentacji na orkiestrę Stoczni nr 1 i Związku Zaw. Kolejarzy, produkcja swoją wypełniły czas oczekiwania rozpoczęcia urzędowości.

Na trybunie wchodził wreszcie, przewodniczący Związku Zawodowców pracowników Stoczni nr 1, tow. Mydlarz, który zwracał się do zgromadzenia, oddając głos dyrektorowi ZSP ob. inż. Rakowskiemu. Pa przemówieniu dyrektora Zjednoczenia Stoczni, na trybunie wcho-

dził wspaniałym oklaskami i okrzykami, poseł do Sejmu Ustawodawczego, tow. Dworakowski, który intencją zwycięskiego Bloku Demokratycznego, witał zgromadzenie tłumy.

W swym przemówieniu stawia on drogi rozwoju polityki obozu demokratycznego wskazując na destruktynia i wręcz szkodliwa rolę PSL. Przenośnie swoje mowca zakonczył apelem do społeczeństwa Wybrzeża, by stanelo do pracy nad utwardzeniem swobod demokracji, w przyszłości, jeszcze bardziej aktywnej pracy nad budowa Polski Morskiej.

Rezolucje manifestująca radość z wygranych wyborów i przyjęcia oklaskami, oddziyal generalny sekretarz Zw. Zaw. Stoczniowców, tow. Jankowski.

Na zakończenie odpowiano „Roie”. W tym samym dniu w sali kina „Światowid” z okazji zwycięstwa Bloku Stoczniowców Demokratycznych odbył się dla ludności Gdańsk — Śródmieście manifestacyjny wiece.

Na tle sceny udziokowanej w barwy narodowe i orły pierwszy przemawiał poseł na Sejm, ob. inż. Stejnski.

— Naród, który zjednoczył się w tej wielkiej chwili historycznej, naród skonsolidowany, dojdzie do celu. A celem naszym jest tylko nasza szczęśliwa przyszłość — zakonczył mowca.

Z kolei przemawiał tow. Wolek, poseł na Sejm z ramienia PPS. Omawiając zwycięstwo Bloku, tow. Wolek powiedzial: „Zwycięstwo, odniesione przez demokrację ludowa w wyborach, musi być przekazywane zwycięstwem państwowo całego narodu, którego misją jest siła do dobrego gospodarczy, wyższy stopień kultury całego narodu i sprawiedliwość społeczną.

Obydwa przemówienia były przerywane żywiołowymi brawami i okrzykami na cześć Rządu i Zwycięstwa Bloku.

# Z Prac Morskiego Instytutu Rybackiego

## Stocznie rybackie budują kutry

Placówka koordynująca działania poszczególnych dziedzin rybownictwa morskiego, obok Głównego Inspektoratu Rybownictwa Morskiego, jest Morski Instytut Rybacki popularnie zwany MIR. Morski Instytut Rybacki dotychczas prowadzi budownictwo statków rybackich, statystykę rybownictwa morskiego, sprawy zaopatrzenia rybaków w sprzęt oraz naukowe badania dotyczące rybownictwa morskiego i akcje propagandowa spożywcza ryb morskich.

W chwili obecnej MIR prowadzi dzieło stocznicy rybackiej. Zakłady Rybne w Gdyni, w skład których wchodzi chłodnia, zamrażalnia, fabryka lodu, fabryka macki rybnej. Poza tym MIR zarządza fabryka lodu w Kolobrzegu (fabryka znajduje się w końcowym stadium remontu) oraz fabryka macki ryb-

nej w Derlowie, będąca również w remoncie, halami rybnymi i fabryką konserw w porcie Władysławowa. Oba obiekty przemysłowe we Władysławowie zostaną już wkrótce uruchomione, po przeprowadzeniu generalnego remontu.

Stocznice MIR w ub. r. wykonały całkowicie cztery kutry rybackie i jedenaście łodzi. Rozpoczęły budowę 26 kutrów i 30 łodzi rybackich. Tariatk w Lebie, należący do MIR, wyprodukował 5 126 sztukę rybnych.

Grupa techniczna MIR wydobyla z dna morza w roku 1946 26 jednostek pływających w tym 10 kutrów, 4 barki holownicze, dwie motorówki, jeden statek motorowy, jacht oraz dwie berlinki. Poza tym w Stocznicy MIR całkowicie wyremontowano 24 kutry.

# Wybrzeże produkuje cegły i dachówki

## Gdańskie Zakłady Ceramiczne odbudowują się

Jak ważną rolę odegrać muszą w dziele odbudowy Gdańskie Zakłady Ceramiczne wskazuje chociażby zanierzenia na najbliższe trzy lata, a mianowicie wyrób cegły w granicach 4 — 6 milionów rocznie, dachówki 4 — 7 milionów rocznie.

Liczby te mówią same za siebie i ilustrują znaczenie Zakładów Ceramicznych w powiecie gdańskim. Odbudowane zostały dzięki uprzejmości robotników, nie cofających się przed obrzymim zadaniem, które należało wykonać, a więc wyprodukować wodę z kanałów i komór, wyremontować maszyny dla ceglarni i obsługiwać ją elektrycznie, usunąć gru-

zy, odremontować pompy wodne i traktory do napędu pomp, i to wszystko na odludziu wśród wody i błota zalanych Żulaw.

Trudności finansowe były i są też nie małe. Pierwotny kosztorys uruchomienia zakładów, przewidziany na 5 milionów złotych, okazał się z biegiem czasu, wobec narastających trudności, nie wystarczający i wydatki wzrosły do 7 milionów złotych. Twardy upor ludzi, którzy podjęli trud odbudowy Miejskich Zakładów Ceramicznych w Wiślinkach i w krótko zostanie uwieńczony pełnym sukcesem i zakłady te rozpoczną produkcję na szeroką skalę.

# Odbudowano ponad 92 procent linii i mostów DOKP w walce o rozwój komunikacji na Wybrzeżu

Przy tworzeniu się Wydziału Drogowego DOKP Gdańsk z Łymczasową się dziła w Bydgoszczy — pod koniec stycznia 1945 r. przystąpiono z garstką wykwalifikowanych pracowników do odbudowy poważnie zniszczonych linii i węzłów kolejowych.

Uruchomienie tych linii przyfrontowych dla potrzeb wojaskich oraz dla masowego przewozu powracających rodaków, nie było łatwym zadaniem. Usuwanie lub ściąganie wszelkiego rodzaju taboru, rozmyślenie pozostawienia na szlakach i węzłach oraz celowo wykolejonego przez wycofującego się okupanta, wymagało obrzymiego wysiłku. Zwłaszcza że odczuwano wówczas dotkliwy brak personelu.

## NA 3 291 KM TYLKO 255 NIECZYNNYCH

Z chwilą przejścia linii kolejowych pod wyłączny zarząd PKP, przystąpiono do przystosowywania tych linii do rzeczywistych potrzeb gospodarczych, wynikających ze zmiany naszych granic zachodnich.

W okresie początkowym, ogólna długość linii eksploatacyjnych DOKP Gdańsk wynosiła 4 327 km, przy czym zniszczenia były niemal stuprocentowe. Po wytyczeniu nowych granic dyrekcyjnych — w kwietniu 1945 r. ogólna długość linii wynosiła 2 856 km, z czego 1 392 km torów nie było czynnych. Jeszcze pod koniec 1945 r. było 607 km nieczynnych. W ciągu roku 1946, wskutek przyłączenia nowych odcinków do DOKP Gdańsk, powiększyła się znowu ogólna długość linii eksploatacyjnych. Stan na 1 stycznia 1947 r. wykazuje, że na 3 291 km jest zaledwie 255 km nieczynnych, czyli 92

proc. zniszczeń wojennych zostało usuniętych.

Do odbudowy rozebranych i zniszczonych linii kolejowych zużyto: 655 km szyn, 433 243 szt. podkładów, 212 rozjazów i skrzyżowań, 437 zwrotnic, 303 krzywiznowic, 216 iglic oraz 156 134 ton akcesoriów. Dodajmy do tego uruchomienie 101 bocznicy, wymiarc bądź też usuwanie brakujących lub zużytych części, przesiewanie zanieczyszczonej podsypki, wymiana podsypki na tuczce i uwzględnimy jeszcze bieżącą na prace torów, roboty rozbiorkowe oraz segregowanie 52 tys. ton materiałów żelaznych — otrzymamy bardzo ogólny zarys osiągnięć z dziedziny torów, podtorza i nawierzchni.

## ODBUDOWANO 265 ZNISZCZONYCH MOSTÓW

Drugim również ważnym działem, wiążącym się ściśle z uruchomieniem poszczególnych linii, odcinków a nawet szlaków, są mosty, wiadukty i przepusty kolejowe. Na 295 obiektów mostowych, 289 o łącznej długości 12 740 m, uległo zupełnemu zniszczeniu. Potrzeby gospodarcze, a nade wszystko konieczność połączenia terenów nadmorskich z zapleczem, wymagały niezwłocznej odbudowy najkniejniejszych obiektów mostowych.

Wspólnymi siłami pracowników oddziałów drogowych oraz przy pomocy specjalnie zorganizowanych brygad mostowych, odbudowano do końca 1946 r. niemal 92 proc. bo 265 zniszczonych obiektów, o łącznej długości 8 369 mb. Wypada tu jeszcze nadmienić, że 36 obiektów na najważniejszych szlakach komunikacyjnych zostały gruntownie odbudowane.

Obraz prac Wydziału Drogowego nie byłby kompletny, gdybyśmy pomineli roboty budynkowe. Ogólna przestrzeń budynków administracyjnych DOKP Gdańsk wynosi 10 236 350 m sześciu.

## W TROSCE O DACH NAD GŁOWA

Mimo więc borykania się z wielu trudnościami, jak brak sztyb, dachówek, desek, odbudowano do końca 1945 roku ogółem 493 300 m sześciu, niezależnie od prowizorycznego zabezpieczenia prawie wszystkich budynków.

Rok 1946 przyniósł wprawdzie znaczną poprawę, uzyskane jednak materiały nie wystarczyły na pokrycie całkowitego zapotrzebowania. Z najważniejszych robót, wykonanych w tym roku, wymienić należy: oddudowę gniazdu DOKP, oddudowę południowej i środkowej części budynku stacyjnego Gdańsk Gł., części budynku stacyjnego w Inowrocławiu, 26 nastawni, 7 parowozowni, 10 węzł cisniń i licznych magazynów towarowych. Procz tego odbudowano 8 899 izb w budynkach mieszkalnych, co zgładziło dotychczasowy brak mieszkań dla pracowników PKP w większych ośrodkach miejskich.

Niesposób tu, oczywiście, wymienić wszystkich obiektów już odbudowanych. Jednakże 746 440 m sześciu, całkowicie odbudowanych budynków w ciągu 1946 r. dowodzi o doskonałej organizacji i wielkiego wysiłku DOKP.

Z perspektywy niepełna dwuletniego dorobku powojennego można stwierdzić bezstronnie, że wykazane powyżej wyniki pracy wpłynęły na ulepszenie naszego transportu i powiększyły trwałe wartości naszej gospodarki narodowej. M. M.